

# UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27.06.2017r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązująca płatnika składek - (...) Zespół (...) w Ł. Szpitala im. (...) wynosi: od kwietnia 2004r. do marca 2005r. - 1,47% od kwietnia 2005r. do marca 2006r. - 1,47%, od kwietnia 2006r. do marca 2007r. - 1,47%, od kwietnia 2007r. do marca 2008r. - 1,62%, od kwietnia 2008r. do marca 2009r. - 1,62%, od kwietnia 2009r. do marca 2010r. - 1,62%, od kwietnia 2010r. do marca 2011r. - 2,64%, od kwietnia 2011r. do marca 2012r. - 2,64%, od kwietnia 2012r. do marca 2013r. - 1,56%, od kwietnia 2013r. do marca 2014r. - 1,20%, od kwietnia 2014r. do marca 2015r. - 1,32%, od kwietnia 2015r. do marca 2016r. - 1,20%, od kwietnia 2016r. do marca 2017r. - 1,20%. (decyzja k. 45-46 akta rentowe)

Powyższa decyzja została doręczona płatnikowi składek w dniu 29.06.2017r. W decyzji zawarto pouczenie o prawie, terminie i sposobie wniesienia odwołania. (potwierdzenie odbioru k. 44 akta rentowe, decyzja k. 45-46 akta rentowe)

W dniu 14.08.2017r. płatnik składek- (...) Zespół (...) w Ł. Szpitala im. (...) złożył odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc w nim o zmniejszenie stóp procentowych składek na ubezpieczenie wypadkowe obowiązujące u płatnika w latach 2004-2016. Ponadto odwołujący zawarł w odwołaniu wnioski o przywrócenie terminu do złożenia odwołania od przedmiotowej decyzji, wskazując na jego uzasadnienie, że zaskarżona decyzja została odebrana przez pracowników SP ZOZ w Ł. w dniu 29.06.2017 r. W okresie do 17.07.2017r. Dyrektor SP ZOZ w Ł. (jako jedyna osoba upoważniona do działania w imieniu SP ZOZ w Ł. zgodnie z załączonym wydrukiem KRS) przebywała na zwolnieniu lekarskim z uwagi na poważne kłopoty zdrowotne i konieczność przejścia zabiegu operacyjnego, a zwolnienie trwało od 27.02.2017 r. do 17.07.2017 r. Dodał, że natychmiast po powrocie ze zwolnienia lekarskiego i zapoznaniu się z kwestionowaną decyzją Dyrektor SP ZOZ w Ł. skierowała w dniu 21.07.2017 r. zapytania do Powiatowej Stacji Sanitarno Epidemiologicznej w Ł. o wskazanie wyników pomiarów dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych występujących na stanowiskach pracy w SP ZOZ w Ł. w latach 2003-2009. Odpowiedź z Sanepidu została przekazana do SP ZOZ w Ł. w dniu 8.08.2017 r. i z jej treści jednoznacznie wynika, iż wydana decyzja oparta jest o błędne ustalenia – w tym też momencie Dyrekcja SP ZOZ w Ł. wskazała na możliwość skierowania odwołania od decyzji. We wcześniejszym momencie nie było decyzyjnej osoby w SP ZOZ w Ł., która mogłaby podjąć decyzję co do wniesienia odwołania od decyzji jak i skierowania zapytania do (...). Odwołujący stwierdził, że termin na skierowania wniosku o przywrócenie terminu i dokonanie czynności, której termin został uchybiony winien być liczony od dnia doręczenia do SP ZOZ w Ł. pisma Powiatowej Stacji Sanitarno Epidemiologicznej – tj. od dnia 8.08.2017 r., konkludując, że skierowanie na aktualnym etapie niniejszego odwołania wraz wnioskiem o przywrócenie terminu jest zatem dokonane z zachowaniem terminu. Dodał, że przekroczenie terminu nie było zbytnio nadmierne, a uchybienie terminu do wniesienia odwołania wynikało z przyczyn nienależnych od odwołującego - choroba jedynej osoby decyzyjnej w SP ZOZ w Ł. (która mogła podjąć decyzję w materii przedmiotowego odwołania), a także okoliczności, że (...) udzieliła odpowiedzi na pytanie SP ZOZ w Ł. dopiero w dniu 8.08.2017 r. (odwołanie wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jego wniesienia – k. 2-4).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o odrzucenie odwołania, jako złożonego po upływie terminu wskazanego w art. 477<sup>9</sup>§ 1 k.p.c. (odpowiedź na odwołanie – k. 14-15)

## **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Do płatnika składek - (...) Zespołu (...) w Ł. Szpitala im. (...) wysłane były zawiadomienia o wysokości stopy procentowej składki na ubezpieczeń wypadkowe, a ustalona w ww. zawiadomieniach stopa procentowa składki wynosiła: od kwietnia 2004r. do marca 2005r. -1,47%, od kwietnia 2005r. do marca 2006r. -1,47% od kwietnia 2006r. do marca 2007r. -1,47% od kwietnia 2007r. do marca 2008r. -1,62%, od kwietnia 2008r. do marca 2009r. -1,62%, od kwietnia 2009r. do marca 2010r. -1,62%, od kwietnia 2010r. do marca 2011r. - 2,64%, od kwietnia 2011r. do marca 2012r. - 2,64%, od kwietnia 2012r. do marca 2013r. -1,56%, od kwietnia 2013 r. do marca 2014r. -1,20%, od kwietnia 2014r. do marca 2015r. -1,32%, od kwietnia 2015r. do marca 2016r. -1,20%, od kwietnia 2016r. do marca 2017r. -1,20%. ZUS ustalił stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe na poszczególne okresy składkowe

na podstawie danych zawartych w ZUS IWA. /niesporne, a nadto zawiadomienia k. 1-11 akt ZUS, pismo ZUS k. 16 akt ZUS, pismo płatnika k. 15 akt ZUS, ZUS IWA k. 12-13 akt ZUS/

Na skutek pisma płatnika z dnia 30.08.2016r., w związku ze złożonymi korektami ZUS IWA za lata 2002-2013, zostało wszczęte przez ZUS postępowanie w zakresie ponownego ustalenia wysokości stawki procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe. W piśmie płatnik składek wskazał, że w złożonych informacjach ZUS IWA za lata 2002-2013 wskazano niewłaściwie dane w zakresie liczby osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia i liczby dokumentów ZUS IWA, ponieważ stwierdził nieprawidłowości po analizie dokumentów za okres od 2003r. do 2013r., wyjaśniając, że rozbieżności w liczbie osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia spowodowane były niewłaściwym kwalifikowaniem osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia, natomiast nie było zatrudnionych w przekroczeniach norm (...) i (...) na dzień 31 grudnia danego roku, w ilościach pierwotnie wskazanych. Płatnik twierdził, że rozbieżności wynikały z omyłkowego wskazywania liczby osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia pomimo faktu, że zgodnie z dokumentacją źródłową (wyniki pomiarów badań środowiskowych) nie było osób zatrudnionych w przekroczeniach norm szkodliwych. Pierwotnie wskazywano w ZUS IWA zatrudnionych, którzy pracują z udziale urządzeń emitujących pole elektromagnetyczne lub promieniowanie jonizujące, nie uwzględniając faktycznych natężeń emitowanych przez urządzenia. Zgodnie z wynikami badań środowiskowych na żadnym z tych stanowisk nie stwierdzono przekroczeń dopuszczalnych norm czynników szkodliwych ( (...)/ (...)). Płatnik składek wyjaśnił, że pierwotnie wskazując w sprawozdaniach o warunkach pracy Z-10 i tym samym w informacjach ZUS IWA za lata 2003-2012 osoby w warunkach zagrożenia, mylnie zinterpretował dział I, wiersz. Płatnik podkreślił, że w latach 2003-2012 żadne stanowisko pracy nie było usytuowane w narażeniu na działanie czynników szkodliwych przekraczających najwyższe dopuszczalne wartości stężeń i natężeń określonych w obowiązujących normach. Płatnik wyjaśnił, że nie miał możliwości fizycznego sporządzenia korekty w/w sprawozdań ponieważ zgodnie z informacjami uzyskanymi w GUS sprawozdania te nie mają już możliwości poprawy, gdyż księgi statystyczne za lata przeszłe zostały sporządzone i opublikowane. Na okoliczność rozbieżności w obszarze liczby osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem w latach 2003, 2007, 2009, 2012 i 2013 płatnik składek wyjaśnił, iż wynikają one z omyłkowego zaliczenia osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy co zweryfikowano z Rejestrem wypadków. /pismo płatnika k. 17-20 akt ZUS, zeznania A. Ś. w imieniu płatnika składek – e-protokół rozprawy z dnia 23.01.2018r.: 00:04:06-00:10:51/.

W związku z powyższym ZUS przeprowadził postępowanie kontrolne, o czym poinformował płatnika składek pismem z dnia 6.09.2016r. /pismo ZUS k. 23, zeznania A. Ś. w imieniu płatnika składek

Pismem z dnia 19.12.2016r. (data wpływu do ZUS) płatnik składek zwrócił się do organu rentowego z prośbą o udzielenie informacji na jakim etapie jest sprawa. /pismo płatnika k. 27 akt ZUS/.

W odpowiedzi na to pismo ZUS pismem z dnia 20.12.2016r. poinformował płatnika, że zwrócił się z wnioskiem do Państwowej Inspekcji Pracy o przeprowadzenie stosownego postępowania wyjaśniającego w zakresie prawidłowości i zasadności korekt danych dokonanych w dniu 31.08.2016r. za okresy wsteczne zaznaczając, że dopiero informacja zwrotna z PIP pozwoli na zajęcia stanowiska w sprawie, o czym płatnik zostanie poinformowany odrębnym pismem /pismo ZUS k. 29 akt ZUS/.

W dniu 19.12.2016r. organ rentowy otrzymał pismo z PIP, w którym poinformowano ZUS, że fakt skorygowania danych przez płatnika składek zostanie wykorzystany w bieżącej działalności kontrolnej /pismo PIP k. 31 akt ZUS/.

Wobec powyższego ZUS pismem z dnia 20.12.2016r., powołując się na porozumienie między Prezesem ZUS i Głównym Inspektorem PIP z dnia 5.11.2010r., zwrócił się do PIP o przeprowadzenie stosownego postępowania wyjaśniającego lub kontrolnego w zakresie prawidłowości i zasadności korekt dokonanych przez płatnika i przesłanie informacji zwrotnej o wynikach /pismo ZUS k. 33 akt ZUS/.

Pismem z dnia 29.12.2016r. PIP poinformował ZUS, że w przedmiotowej sprawie nie ma podstaw do podejmowania czynności przez inspektora pracy /pismo PIP k. 35 akt ZUS/.

Wobec powyższego ZUS pismem z dnia 21.04.2017r. poinformował płatnika składek, że w świetle zgromadzonych dokumentów ustalono, że istnieją podstawy do stwierdzenia, że wykazana w pierwszorazowych informacjach ZUS IWA za lata 2003-2013 liczba osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem była nieprawidłowa i tym samym uzasadnione było złożenie przez płatnika korekty w w/w zakresie, natomiast nie ma możliwości zweryfikowania liczby osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia i ustalenia, że jest niższa niż wykazana w pierwszorazowych ZUS IWA. W związku z tym organ rentowy zwrócił się do płatnika o przekazanie korekt informacji ZUS IWA za lata 2003-2012, która polegać będzie na skorygowaniu liczby osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia na taką jaką była wykazywana w Informacjach ZUS IWA przed korektą. ZUS dodał, że po weryfikacji złożonych korekt Zakład prześle zawiadomienie o wysokości stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe /pismo ZUS k. 37 akt ZUS/.

W odpowiedzi na powyższe pismo płatnik składek złożył do ZUS pismo z 4.05.2017r., w którym wyjaśnił, że złożone korekty w dniu 31.08.2016r. informacji ZUS IWA w zakresie liczby osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia spowodowane były weryfikacją dokumentacji źródłowej. Pismo to zostało podpisane przez Zastępcę Dyrektora ds. (...) prof. dr. hab. n.med. P. G. (1) /pismo płatnika k. 38-39 akt ZUS/.

W pisemnej odpowiedzi z dnia 9.05.2017r. ZUS wyjaśnił, że w sprawie zostanie wydana decyzja o obowiązującej wysokości stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe w spornym okresie, od której płatnikowi – jeżeli nie zgadza się ze stanowiskiem ZUS – będzie przysługiwało odwołanie do Sądu Okręgowego w Łodzi – Sądu pracy i Ubezpieczeń Społecznych /pismo ZUS k. 40 akt ZUS/.

W/w pismo zostało doręczone płatnikowi w dniu 12.05.2017r. /potwierdzenie odbioru k. 41 akt ZUS/.

Płatnik składek w piśmie z dnia 13.06.2017r. (data wpływu do ZUS) odpowiadając na w/w pismo ZUS, poinformował organ rentowy, że w związku ze złożonym charakterem sprawy oraz absencją chorobową Dyrektora jednostki odpowiedzi udzieli do 26.06.2017r. /pismo płatnika k. 42 akt ZUS/.

W dniu 22.06.2017r. wpłynęło do ZUS pismo płatnika składek podpisane przez Dyrektora A. Ś., w którym płatnik przypomniał, że złożone w dniu 31 sierpnia 2016 roku korekty informacji ZUS IWA za lata 2003-2012 spowodowane były weryfikacją dokumentacji źródłowej. /pismo płatnika k. 43 akt ZUS/.

Zaskarżona decyzja z dnia 27.06.2017r. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. została doręczona płatnikowi składek (...) Zespołowi (...) w Ł. Szpitala im. (...) w dniu 29.06.2017r. W decyzji zawarto pouczenie o prawie, terminie i sposobie wniesienia odwołania. /decyzja i potwierdzenie odbioru - k. 44-46 w aktach rentowych/

Dyrektor (...) Zespołu (...) w Ł. Szpitala im. (...) przebywała na zwolnieniu lekarskim od 27.02.2017r. do 17.07.2017r. /zaświadczenie k. 5/.

Dyrektor (...) Zespołu (...) w Ł. Szpitala im. (...) w badanym okresie była jedyną osobą mogącą reprezentować płatnika składek w sporach z ZUS. /odpis KRS K. 7-12, 28-30/.

Na czas swojej nieobecności dyrektor (...) Zespołu (...) w Ł. Szpitala im. (...) nie udzieliła stosownych pełnomocnictw do reprezentowania płatnika składek w sporach sądowych z ZUS. W innych bieżących sprawach dotyczących (...) Zespołu (...) w Ł. Szpitala im. (...) dyrektor A. Ś. umocowała do działania na czas jej nieobecności dyrektora ds. leczenia dr P. G. (1) /zeznania A. Ś. w imieniu płatnika składek –e-protokół rozprawy z dnia 23.01.2018r.: 00:04:06-00:10:51/.

Po powrocie ze zwolnienia Dyrektor A. Ś. otrzymała informację o skarżonej decyzji. Osoba ta postanowiła, przed złożeniem odwołania od rzeczonyj decyzji, skierować w dniu 21.07.2017r. pismo do (...) w Ł. z zapytaniem o wskazanie wyników pomiarów dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych występujących na stanowiskach pracy w SP ZOZ w Ł. w latach 2003-2009. Odpowiedź na to pismo płatnik składek otrzymał w dniu 8.08.2017r. /pismo (...) w Ł. k. 6, zeznania A. Ś. w imieniu płatnika składek – e-protokół rozprawy z dnia 23.01.2018r.: 00:04:06-00:10:51/.

Płatnik składek- (...) Zespół (...) w Ł. Szpitala im. (...) złożył odwołanie w dniu 14.08.2017r. wnosząc w nim o zmniejszenie stóp procentowych składek na ubezpieczenie wypadkowe obowiązujące u płatnika w latach 2004-2016. /niesporne/.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz załączonych aktach ZUS, których nie kwestionowała żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł żadnych powodów by czynić to z urzędu, a ponadto w oparciu o zeznania dyrektora A. Ś. złożone w imieniu płatnika, a mianowicie w takim zakresie w jakim razem z pozostałym materiałem dowodowym pozwoliły odtworzyć okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania od zaskarżonej decyzji.

Jako, że kwestia ta była przesądzająca dla dalszego toku postępowania zainicjowanego wniesionym po terminie odwołaniem płatnika, a Sąd nie znalazł powodów do przywrócenia terminu do wniesienia odwołania (z przyczyn, które będą przedmiotem pogłębionych rozważań w dalszej części uzasadnienia), przeto wniosek pełnomocnika wnioskodawcy o dopuszczenie dowodu z przesłuchania działającej w imieniu wnioskodawcy A. Ś. na okoliczność wysokości wskaźnika jaki powinien być ustalony dla składek nie mógł zostać uwzględniony, albowiem w takiej sytuacji niedopuszczalne jest merytoryczne rozpoznanie przez sąd odwołania. Wobec powyższego Sąd Okręgowy na rozprawie z dnia 23.01.2018r. oddalił wskazany wyżej wniosek.

Na tej samej rozprawie Sąd Okręgowy oddalił także wniosek pełnomocnika ZUS o dopuszczenie dowodu z dokumentów – pełnomocnictw udzielonych dr. P. G., albowiem ocena zasadności wniosku strony skarżącej o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania nie tyle zależała od tego czy konkretnie dr P. G. został umocowany do działania w imieniu płatnika w postępowaniu odwoławczym w sprawach ubezpieczeniowych, ale od tego czy w świetle całokształtu okoliczności ustalonych na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego można uznać, że płatnik mimo braku winy i zachowania należytej staranności i dbałości o własne sprawy nie mógł dochować terminu do wniesienia w niniejszej sprawie odwołania, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia, jako, że jest to kwestia oceny prawnej ustalonych faktów w oparciu o obowiązujące przepisy prawa.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Odwołanie podlega odrzuceniu.

Zgodnie z art. 477<sup>9</sup> § 1 k.p.c. odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji.

Sąd odrzuci jednak odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się (art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c.). Ocena, czy przekroczenie terminu było nadmierne i czy nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się, jest pozostawione uznaniu sądu (wyrok SN z 21 marca 2006 r., III UK 168/05, Lex nr 277825).

Podkreślić należy, że wymienione w przytoczonym przepisie przesłanki przyjęcia i rozpoznania odwołania, mimo jego złożenia po upływie terminu, muszą wystąpić łącznie. Zatem opóźnienie nie może być nadmierne i nie może wystąpić z przyczyn zależnych od odwołującego się.

Stanowisko to znajduje oparcie w utrwalonym orzecznictwie, którego wyrazem jest chociażby wyrok Sądu Najwyższego z 21.03.2006 r., (III UK 168/05, Lex nr 277825) w uzasadnieniu, którego wskazano, że sąd nie odrzuci odwołania od decyzji organu rentowego na podstawie art. 477<sup>9</sup> §3 k.p.c. tylko wówczas, gdy bezspornie stwierdzi, że przekroczenie ustawowego terminu nie jest nadmierne i że nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się, w pozostałych zaś wypadkach jest obowiązany odrzucić odwołanie.

Przesłanki upoważniające Sąd do nieuwzględnienia przekroczenia terminu mają charakter ocenny i zależą od całokształtu okoliczności sprawy. Ocena, czy przekroczenie terminu było nadmierne oraz, czy nastąpiło z przyczyn

niezależnych od odwołującego się, należy do uznania sądu (por. wyrok SN z 21.03.2006r., III UK 168/05, Legalis Nr 179355).

Powinność wykazania obu tych przesłanek spoczywa na wnoszącym odwołanie. Oznacza to, że w przypadku, gdy do sądu wpływa odwołanie od decyzji organu rentowego złożone z przekroczeniem terminu określonego w art. 477<sup>9</sup> §1 k.p.c., Sąd ten winien zbadać, czy przytoczone przez odwołującego okoliczności pozwalają na uznanie, iż przekroczenie tego terminu było od niego niezależne i czy nie jest nadmierne.

Niespełnienie choćby jednej z tych przesłanek przesądza o odrzuceniu odwołania. To zaś oznacza, że nawet w przypadku stwierdzenia, że przekroczenie ustawowego terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się - w przypadku, gdy przekroczenie ustawowego terminu jest nadmierne - sąd obowiązany jest odrzucić odwołanie (por. postanowienie SN z 6.06. 2012r., III UK 144/11, Legalis Nr 537289).

Dla oceny, czy opóźnienie w dochodzeniu roszczenia nie jest nadmierne nie wystarczy rachunkowe tylko porównanie czasu tego opóźnienia z terminem przedawnienia. Wszystko też zależy to także od charakteru okoliczności usprawiedliwiających opóźnienie. Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z 22.04.1997r., II UKN 61/97, w którym SN uznał, że jeżeli strona była należycie pouczona o trybie i terminie zaskarżenia decyzji organu rentowego, to wniesienie odwołania z kilkumiesięcznym opóźnieniem z powodu ubiegania się o zaskarżenie decyzji rewizją nadzwyczajną jest nadmiernym przekroczeniem terminu z przyczyn zależnych od odwołującego się (Legalis Nr 31021).

Z kolei w postanowieniu z 29.09.1999 r. w sprawie II UKN 490/99 Sąd Najwyższy stwierdził, że wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego po upływie 18 miesięcy od dnia doręczenia jej odpisu jest nadmiernie spóźnione i uzasadnia jego odrzucenie na podstawie art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. (Legalis Nr 48774). Wskazać należy też na postanowienie Sądu Najwyższego z 29.10.1999r. w sprawie II UKN 588/99, w którym SN uznał, że nadmiernego spóźnienia odwołania od decyzji organu rentowego nie usprawiedliwia oświadczenie strony o rezygnacji z wniesienia środka prawnego wobec niewiary w pozytywny skutek procesu. Jest to zawinione i niczym nie usprawiedliwione zaniechanie czynności procesowej, które wynika z nagannego zaniedbania własnych spraw, nieprzykładania do nich stosownej staranności oraz troskliwości. Działanie takie stanowi zależną od odwołującego przyczynę przekroczenia terminu w rozumieniu art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c., po którym odwołanie ulega odrzuceniu (Legalis Nr 48985).

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest fakt, iż w dniu 29.06.2017r. organ rentowy doręczył stronie odwołującej decyzję z dnia 27.06.2017r. ze stosownym pouczeniem. Niesporne jest także to, że działająca w imieniu płatnika składek Dyrektor A. Ś. była niezdolna do pracy do 17.07.2017r., a zatem powróciła do wykonywania swych obowiązków w terminie do wniesienia odwołania od zaskarżonej decyzji, który upływał z dniem 29.07.2017r.

Płatnik składek złożył natomiast odwołanie dopiero w dniu 14.08.2017 r. Okolicznością bezsporną jest zatem także, że odwołanie od zaskarżonej decyzji zostało wniesione po upływie terminu przewidzianego do zaskarżania decyzji wydawanych przez organ rentowy.

Kwestią sporną było natomiast to, czy istnieją podstawy do uwzględnienia wniosku odwołującej o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania.

Okolicznością uzasadniającą ten wniosek miało być to, że organ rentowy wydał i doręczył płatnikowi składek zakwestionowaną decyzję w okresie, gdy jedyną osobą uprawnioną do reprezentowania płatnika składek w sporach sądowych z ZUS zgodnie z wpisem do KRS, tj. Dyrektor A. Ś. przebywała na zwolnieniu lekarskim z powodu choroby.

Dla oceny zasadności złożonego wniosku należy w pierwszej kolejności zauważyć, że wydanie przez organ decyzji będącej przedmiotem zaskarżenia było wynikiem przeprowadzonej przez organ rentowy kontroli u płatnika składek w związku ze złożeniem przez płatnika w pisma z dnia 30.08.2016r. wraz z korektami ZUS IWA za lata 2002-2013. Płatnik składek doskonale zatem wiedział, że ZUS prowadzi postępowanie kontrolne w tej sprawie, które zakończy się

wydaniem decyzji i powinien liczyć się z tym, że taka decyzja niekoniecznie będzie pozytywna dla płatnika, a to być może będzie skutkowało koniecznością wniesienia odwołania do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

W ocenie Sądu Okręgowego strona skarżąca nie wykazała, by nie była w stanie nadać odwołań w terminie. Okoliczność, że Dyrektor A. Ś. była chora i przebywała w związku z tym na zwolnieniu nie jest wystarczającym usprawiedliwieniem tego, że strona skarżąca uchybiła terminowi do wniesienia odwołań bez własnej winy. Zważyć należy, że płatnik składek prowadzący działalność gospodarczą, powinien wykazywać się szczególną dbałością o własne interesy. Wyrazem takiej dbałości, w sytuacji, gdy rzeczywiście jest tak, że jedyna osoba upoważniona do reprezentacji interesów spółki jest niezdolna do pracy z powodu długotrwałego zwolnienia lekarskiego, jest - w celu zapewnienia ZOZ możliwości prawidłowego funkcjonowania - pozostawienie stosownych pełnomocnictw innym osobom do działania. Jest to nie tylko logiczne, ale i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Zważyć także należy, że na płatniku składek zawsze ciąży obowiązek należytej staranności w swoich działaniach, co oznacza to, że w momencie, w którym skarżący stwierdził, że prowadzone jest postępowanie kontrolne (nota bene wywołane jego własnym pismem i złożonymi korektami ZUS IWA) musiał liczyć się z ewentualną koniecznością wniesienia odwołania od końcowej decyzji. ZUS poinformował płatnika składek pismem z dnia 6.09.2016r. o wszczęciu postępowania kontrolnego, a zatem na długo przed chorobą Dyrektora A. Ś.. Już wobec tych okoliczności trudno przyjąć, że wydanie decyzji w niniejszej sprawie było dla płatnika składek i dla Dyrektora A. Ś. zaskoczeniem i że strona odwołująca nie mogła się spodziewać wydania rzeczonyj decyzji i zawczasu zabezpieczyć interesy płatnika poprzez udzielenie stosownych pełnomocnictw.

Płatnik nie tylko wiedział przed chorobą Dyrektora, że sprawa jest w toku pismo, ale też pismem z dnia 20.12.2016r. ZUS poinformował płatnika, że zwrócił się z wnioskiem do Państwowej Inspekcji Pracy o przeprowadzenie stosownego postępowania wyjaśniającego w zakresie prawidłowości i zasadności korekt danych dokonanych w dniu 31.08.2016r. za okresy wsteczne zaznaczając, że dopiero informacja zwrotna z PIP pozwoli na zajęcia stanowiska w sprawie, o czym płatnik zostanie poinformowany odrębnym pismem i że po zakończeniu czynności kontrolnych zostanie wydana. Skoro zaś Dyrektor przyznała, że do prowadzenia bieżących spraw zdążyła udzielić na czas swojej nieobecności stosownych pełnomocnictw, przeto Sąd uznał, że nie ma żadnych przekonujących argumentów przemawiających za słuszością twierdzeń płatnika, że nie mogła tego uczynić również w sprawie wywołanej złożeniem do ZUS przez płatnika korekt ZUS IWA za lata 2003-2013.

Trzeba też zaakcentować, że z akt ZUS wynika, że już w trakcie postępowania kontrolnego organ rentowy informował pisemnie płatnika o kierunku, w którym zmierza postępowanie wskazując w piśmie z 21.04.2017r., że w świetle zgromadzonych dokumentów ustalono, że istnieją podstawy do stwierdzenia, że wykazana w pierwszorazowych informacjach ZUS IWA za lata 2003-2013 liczba osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem była nieprawidłowa i tym samym uzasadnione było złożenie przez płatnika korekty w w/w zakresie, natomiast nie ma możliwości zweryfikowania liczby osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia i ustalenia, że jest niższa niż wykazana w pierwszorazowych ZUS IWA i w związku z tym organ rentowy zwrócił się do płatnika o przekazanie korekt informacji ZUS IWA za lata 2003-2012, która polegać będzie na skorygowaniu liczby osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia na taką jaka była wykazywana w Informacjach ZUS IWA przed korektą.

Po otrzymaniu tego pisma płatnik prowadził zresztą z ZUS korespondencję i m.in. złożył do ZUS podpisane przez Zastępcę Dyrektora ds. (...) prof. dr. hab. n.med. P. G. (1) pismo z 4.05.2017r., w którym wyjaśnił, że złożone korekty w dniu 31.08.2016r. informacji ZUS IWA w zakresie liczby osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia spowodowane były weryfikacją dokumentacji źródłowej. Co więcej w pisemnej odpowiedzi z dnia 9.05.2017r. ZUS wyjaśnił, że w sprawie zostanie wydana decyzja o obowiązującej wysokości stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe w spornym okresie, od której płatnikowi – jeżeli nie zgadza się ze stanowiskiem ZUS – będzie przysługiwało odwołanie do Sądu Okręgowego w Łodzi – Sądu pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Reasumując – zdaniem Sądu Okręgowego płatnik składek wiedząc, że z jego inicjatywy zostało wszczęte jeszcze we wrześniu 2016r. postępowanie kontrolne, powinien liczyć się z tym, że w sprawie zostanie wydana decyzja, z

którą może się nie zgodzić i powinien dochować wskazanego, ustawowego terminu do wniesienia odwołań. Jeśli zaś odwołania zostały wniesione po terminie płatnik powinien wykazać, że uchybienie terminowi było nieznaczne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od strony. W przedmiotowej sprawie płatnik składek nie wykazał, że uchybienie terminowi było nieznaczne i nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych. Mimo podejmowanych przez płatnika działań mających na celu ustalenie sposobu zakończenia postępowania kontrolnego, jego zachowanie musi być ocenione jako brak należytej dbałości o swoje interesy, ponieważ będąc na bieżąco informowanym przez ZUS od września 2016r. o tym co się dzieje w jego sprawie płatnik nie zabezpieczył należycie swoich interesów mimo że mógł i powinien to uczynić, skoro Dyrektor A. Ś. udzieliła stosownych pełnomocnictw w innych bieżących sprawach, co jednoznacznie wyklucza uznanie, iż przekroczenie terminu do wniesienia odwołania od decyzji z dnia 27.06.2017 r. nastąpiło z przyczyn niezależnych od strony odwołującej.

Tym samym odwołanie z dnia 14.08.2017r. zostało złożone po terminie, a w okolicznościach sprawy opóźnienie to należy uznać za nadmierne i zawinione przez stronę odwołującą, wobec czego nie było podstaw, aby przystąpić do merytorycznego badania zaskarżonej decyzji.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art.477<sup>9</sup> §3 k.p.c. odrzucił odwołanie, o czym orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

**A.P.**